WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 11- w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 na wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem — Reklamacyj niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 16 Kraków, sobota 11 stycznia 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 10 stycznia 1908 r.

— **Kulig** akadem. Koła T. S. L. został odłożony do przyszłego tygodnia. Wobec ograniczonej liczby uczestników, należy się wcześniej zgłaszać po bilety, które nabywać można w cenie po 2 kor. w lokalu „Koła,“ przy ul. Jabłonowskich, Dom akadem. codziennie między godz. wpół do 1-szej do wpół do 3-ej po poł.

— **Z Towarzystwa „Ethos“.** W niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 3 odbędzie się w uniwersytecie w sali XXXIX odczyt panny M. Baczyńskiej p. t. „Młodzież żeńska a moralność młodzieży męskiej“. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa galicyjskich administracyjnych urzędników pocztowych.** Na wzór istniejących już w kraju zawodowych organizacji urzędników sędziowskich i konceptowych dyrekcji skarbu zawiązało się również 4 stycznia b. r. we Lwowie Towarzystwo galic. administracyjnych urzędników pocztowych; w skład zarządu Towarzystwa weszli:

Sekretarz pocztowy dr. Kazimierz Lenartowicz jako prezes, st. komisarz pocztowy Wład. Kowarzyk jako jego zastępca, koncepista pocztowy Jan Urbański jako sekretarz oraz sekretarz pocztowy Jan Moszczyński jako skarbnik.

Celem Towarzystwa ma być przedewszystkiem ochrona i popieranie wszelkich interesów zawodowych członków, nie mniej jednak dbanie o zawodowe ich wykształcenie, jakoteż podniesienie i utrzymanie ducha koleżeńskiej łączności i solidarności.

Że istnienie takiego Towarzystwa jest koniecznie potrzebnem, uzasadniać chyba nie potrzeba. Dziś gdy pokrzywdzeni jesteśmy w kraju naszym na każdym kroku, nowo powstające organizacye należy powitać z całą życzliwością mogą one bowiem i powinny stanowić niejako gwardyę tych kompetentnych naszych czynników, które zrozumiałym postulatom naszego kraju starają się wywalczyć odpowiedni posłach w sferach rządzących. Że stosunki w galic dyrekcyi poczt nie są najlepsze, niechaj świadczy o tem choćby ta okoliczność, że dyrekcya nasza, jedna z największych z Monarchii, pod względem uposażenia w siły konceptowe stoi dopiero w 3 rzędzie, tuż przed dyrekcyą poczt z Gracu; według bowiem budżetu państw. na rok 1907 było wyznaczonych posad konceptowych dla dyrekcyi poczt w Pradze 125, dla dyrekcyi pocztowej w Wiedniu 113, dla Galicyi zaś zaledwie 59 posad, a więc dwa razy mniej od poprzednich. Tę anormalność będzie się starało Towarzystwo przedewszystkiem usunąć.

Kto zdrowo i rozumnie patrzy na kraj i potrzeby jego, ten zrozumie, że walka choćby o pomnożenie etatu danej dykasteryi urzędników nie jest tylko walką o kilka świecących kołnierzy, lecz walka o polepszenie bytu całego szeregu jednostek żyjących w kraju, o tem samem o poprawę stosunków finansowych kraju jako takiego.

— **Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy** w Krakowie podaje do publicznej wiadomości obwieszczenie Namiestnictwa, wydane z powodu masowego powrotu emigrantów z Ameryki, według którego 4.000. do 5.000. robotników będzie mogło znaleść z wiosną b. r. stałe zatrudnienie przez całoroczny sezon budowlany przy regulacyi rzek galicyjskich. Będą to roboty ziemne, faszynowe i kamienne. Wynagrodzenie dzienne 1 kor. 20 hal. do 2 koron: w akordzie zaś może pilny robotnik zarobić po 3 korony dziennie i więcej. W obrębie Krakowskiego Urzędu pośrednictwa pracy, potrzebować będzie kierownictwo regulacji Wisły w Krakowie około 600 robotników.

Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w powyższem kierownictwie. gdzie nadto można wprost zgłaszać się do pracy. Również przy robotach melioracyjnych wykonywanych w zarządzie. Wydziału krajowego, może znaleść zajęcie około 10,0000. do 12,000. robotników. Będą to roboty w przeważnej części ziemne, przy których zatrudnia się robotników wyłącznie akordowych, przyczem średni zarobek dochodzi do 3 koron dziennie. Między innemi do budowy prawego wału Wisły od Podgórza do Niepołomic (kierownictwo Podgórze) potrzeba będzie około 500 robotników i tyleż mniej więcej do budowy lewego wału Wisły (kierownictwo Mogiła.) Bliższych wyjaśnień o pracy przy powyższych robotach udzielać będą wymienione kierownictwa budowy, tudzież biuro melioracyjne Wydziału krajowego we Lwowie.

— WYŚCIGI KONNE W KRAKOWIE. Sekretaryat donosi, że wyścigi konne Towarzystwa międzynarodowego w dniu 21 czerwca (niedziela), 25 (czwartek) i 28 (niedziela), zaś Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów w dniu 23 czerwca (wtorek) oraz 27 (sobota) się odbędą. Warunki biegów są już przez komisyę programową uchwalone i będą wkrótce do publicznej wiadomości podane. Zaznaczyć należy, że nietylko podczas meetingu Gal. Kl. Jazdy Panów ale także podczas meetingu międzynarodowego odbędą się bardzo zajmujące biegi myśliwskie, tak chętnie przyjęte zeszłego roku przez publiczność. Również uchwalił Galic. Klub. Jazdy Panów, odbyć w połowie maja br. na placu wyścigowym popisy hippiczne z dodaniem jednego biegu myśliwskiego o mecie 5000 m. podczas którego funkcyonować będzie totalizator. Popisy te wyposażone będą pieniężnymi, jakoteż honorowymi nagrodami.

— **Wspólnicy Sobolewskiego.** Władza policyjna doszła do przekonania, że wspólnikami Sobolewskiego przy włamaniu się do kantoru bankierskiego braci Eibeschützów są Stanisław Dusiński i Feliks Miklaszewski. Obaj ci bandyci znajdują się w Królestwie Polskiem ale dotychczas jeszcze nie zdołano ich wykryć.

— **Kronika policyjna.** Aresztowani przed kilkoma dniami w Izdebniku włamywacze bracia Bolesław i Edward Moskałowie, są między innemi sprawcami kradzieży u pp. Stichlów przy ulicy Brzozowej gdzie skradli kosztowności za 1000 koron i kradzieży u Müllerów na Pędzichowie gdzie skradli kosztowności i 400 koron gotówki. Skradzione kosztowności sprzedali oni za bezcen niejakiemu Pamule, od którego przeszły do rąk innych passerów.

Nekrologja.

Antonina z Juczynków Sigmund żona właściciela kawiarni, zmarła dnia 8 bm. w 46 roku życia.

Marja z. Sułkowskich Kurnikowska obywatelka m. Krakowa, licząc lat 88 zmarła dn. 9 bm.

— **Dwaj Machabeusze.** W jednej z lwowskich kawiarni przyszło do gwałtownego starcia pomiedzy dwoma zydowskimi adwokatami drem Goldbergiem i drem Freudelisem, którzy przedtem pokłócili sie podczas rozprawy. W kawiarni Grand radzono nad tem, czy strzelać w odległości 600 czy 700 kroków — gdy wpadł jeden z powaśnionych do lokalu. Przeciwnik jego, który pił właśnie ostatni melanż przed śmiercią, zawrzał strasznym gniewem, podskoczył do przybysza uderzył go w kark i bez czapki i futra wyleciał z kawiarni.

Jeden z bohaterów konfliktu, tak przedstawia to całe zajście w sprostowaniu przesłanem do dzienników lwowskich.

Dr. Goldberg sukcessor mój w kancelarji dra Holzera denuncjował mnie przed Izbą adwokatów w sposób nietylko z godnością stanu adwokackiego nie licujący, ale wprost zasadom uczciwości i przyzwoitości urągający, i zarzucił mi 3 stycznia podczas rozprawy w sądzie, że ułożyłem 3 skargi, o których już mu kilka dni przed tem doniosłem, że ich nie ułożyłem.

Gdy przeciw temu protestowałem, apostrofował mnie dr. Goldberg słowami „ja do pana ubiorę rękawiczkę,“ na co odparłem: pan postępuje jak świnia.“

W godzinę później napadł na mnie na podwórzu S. III. z namowy i w obecności dra Goldberga towarzysz tegoż O. Kolischer, indywiduum karane za zbrodnię i nałogowy kłamca.

Chwyciłem O. Kolischera za nos, wymierzyłem mu kilka policzków a następnie rzuciłem dr, Goldbergowi książkę w twarz ze słowami: „denuncjujesz, podły tchórzu, namawiasz zbrodniarza a sam nie masz odwagi.“

Dzielny dr. Goldberg posłał mi dwóch świadków, którzy w myśl otrzymanego polecenia ze strony Goldberga żądali od moich dwóch świadków przy spisania „protokołu“ ustanowienia sądu honorowego celem roztrzygnięcia, czy ja — wyzwany — jestem zdolny do dania zadośćuczynienia i na ustalenie „warunków spotkania“ zgodzić się nie chcieli.

Świadkowie moi oświadczyli protokolarnie „afera jako załatwiona, z wykluczeniem słowa „honor“ dla dr. Goldberga.“

Po zakończeniu protokołu, gdy zagłębiony

jestem nad pisemną i ustną relacją świadków, zakrada się dr. Goldberg, napada na mnie z tyłu z nienacka, uderza mnie w tylną część głowy i *uno eodemque actu* ucieka z lokalu tyl nemi drzwiami nie zapłaciwszy nawet kelnerowi.

Z głębokiem poważaniem
Dr. Lipa Freudels.

Sprostowanie bardzo oryginalne i niezwykle zajmujące. Jest tam wyborny temat do spożytkowania dla dowcipnego autora.

— REFORMA UKŁONÓW. W Wiedniu zawiązał się kilku dniami związek mężczyzn celem zreformowania sposobu pozdrawiania się na ulicy Zamiast „uciążliwego i często szkodliwego zdrowiu“ zdejmowania kapelusza zamierza Związek wprowadzić zwyczaj wojskowej formy salutowania. Co bowiem ma wspólnego kapelusz z pozdrowieniem — mówią reformiści. Jest on częścią garderoby potrzebną do ochraniania głowy przed szkodliwymi wpływami i niczem więcej. Z równą słusznością można na powitanie zdejmować np. buty, co jednak nikomu do głowy nie przyjdzie.

Za „reformą“ oświadczą się niewątpliwie ci wszyscy, którzy przez odchylanie kapelusza zmuszeni są okazywać publicznie jasne swe łysiny, następnie osoby mniej zamożne, których nie stać na częste wymiany nakrycia głowy. Natomiast żałować będą ukłonów kapeluszowych esteci, eleganci, dalej lekarze, którzy dzięki wprowadzeniu salutowania mniej będą mieli do leczenia zaziębień, katarów i t. p. i wreszcie — kapelusznicy.

Na czele wiedeńskiego Związku („Salutier verein“) stanęli hr. Harrach, hr. Marenzi i dr. Gaube. Jeden z arcyksiążąt objąć ma podobno protektorat. Założenie Związku wywołało w Wiedniu wielkie zainteresowanie zaś inicyatorowie jego otrzymują masę zgłoszeń z przystąpieniem. Związek działać będzie tylko w obrębie miasta Wiednia.

— **Nie chce się koronować** nowy król szwedzki Gustaw V-ty. I co najdziwniejszem u panującego, że na powzięcie tego postanowienia wpłynęły nie jakieś względy polityczne, lecz ekonomiczne, t. j. chęć uniknięcia wydatków pieniężnych. Nowy król jest bardzo oszczędnym, zamiłowanym w prostocie, a nie cierpiącym pompy i ceremoniału. Już jako następca tronu, niechętnie brał udział w uroczystościach dworskich i politycznych. Nie chciał robić ze siebie — jak mówił — widowiska publicznego. Rzadko też widziano go przy urzędowych otwarciach parlamentu, a nigdy z insygniami jego stanowisku przynależnemi.

Zauważyć tu należy, że konstytucja szwedzka nie zna tego aktu, który tylko drogą zwyczaju bywał przestrzeganym od wieków.

Król Gustaw powołuje się dla uzasadnienia swej decyzji na tendencję widoczną obecnie w Europie do zarzucenia uroczystości koronacyjnych jako zbędnych ceremonji i przeżytków średniowiecza.

Austrja, Włochy, Hiszpania i Prusy, nie koronują już swoich władców. Ostatnia koronacja w Szwecji której dokonał w roku 1873 Oskar II. odbyła się wśród zaciekłej opozycji stronnictw ludowych. Tylko 3 głosami większości zgodził się parlament szwedzki wtedy na koronację.

Król Oskar II lubiący pompy i wspaniałość zewnętrzną dworu, nie chciał się jej pozbyć za żadną cenę i przyprowadził swój zamiar do skutku. W Norwegji, również koronował się uroczyście, tam bowiem konstytucja wyraźnie to nakazuje. Obecny król norweski Hakon IX pozostawił decyzję w sprawie koronacji storthingowi, ten zgodził się na odbycie tej uroczystości. Chodziło tam bowiem głównie o zewnętrzne uznanie nowej dynastji.

Koronacje królów szwedzkich odbywały się stale w starożytnem mieście Upsali. Znajduje się tam stary zamek królewski z grobami królów i uniwersytet.

Telegramy.

MINISTER WOJNY u CESARZA.

WIEDEN. Minister wojny Schoenaich — jak już poprzednio doniesiono — przyjęty został wczoraj przez cesarza na posłuchaniu. Wobec rozmaitych doniesień dzienników, które audjencję tę łączą z kwestją uregulowania gaż oficerskich i sprawami wojskowo-politycznemi, „Fremdenblatt“ otrzymuje ze sfer kompetentnych informację, że audyencja ta dotyczyła sprawy nowych dział polowych których model przedstawił cesarzowi minister. W towarzystwie ministra znajdował się także szef sekcji generał Krobatin, który model ten demonstrował.

OBNIŻENIE PROCENTU.

WIEDEŃ. Rada generalna Banku austro-węgierskiego, postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu zniżyć od jutra dyskont z 6 na 5 procent.

NOWY BAN CHORWACJI.

BUDAPESZT. Dziennik urzędowy ogłasza ustąpienie bana Rakodczay'a i zamianowanie bar. Raucha banem Chorwacji, Slawonii i Dalmacji.

Z BANKU AUSTRO-WĘG.

WIEDEŃ. Zamknięcie rachunkowe banku austro-węg. za r. 1907 wykazuje czysty dochód w sumie 29.925.536 kor., 93 hal. Dywidenda będzie wynosić 107 kor. 40 hal.

KONFLIKT WŁOSKO - ABISYŃSKI.

RZYM. Ajencja Stefaniego donosi: Minister spraw wewnętrznych Tittoni otrzymał z miejscowości Mogadiscio w Abisynii depeszę następującej treści: W grudniu r. z. wdarło się 2000 abisyńczyków w doliny Baidoa, Rewaij i Buracaba i obrabowali karawanę, kupców zaś bądź zabili bądź też uprowadzili do niewoli. Ludność okoliczna zwróciła się z prośbą o pomoc do kolonistów włoskich w Lugh. Przyszło do starcia między abisyńczykami z jednej, zaś szczepem Rahanuin i Włochami z drugiej strony, w którem padło wiele osób. Lugh zostało zniszczone. Dalszych wiadomości brak.
Bezzwłocznie po odebraniu tej wiadomości, polecił min. Tittoni okrętom włoskim w Addis znajdującym się na Morzu Czerwonem odpłynąć do Alogadis zaś posłowi włoskiemu w Addis Abeba polecił zaprotestować przeciw podobnemu gwałtowi i żądać od Menelika odszkodowania.

POWRÓT MIN. EBENHOCHA.

PRAGA. Minister rolnictwa dr. Ebenhoch odjechał dziś rano z powrotem do Wiednia.

DEMONSTRACJE SOCJAL. w BERLINIE.

BERLIN. Wczoraj wieczór odbyło się 35 zgromadzeń socjalistycznych, na których protestowano przeciw dotyczasowemu prawu wyborczemu do Sejmu pruskiego. Po rozwiązaniu przez władze zgromadzeń większość uczestników różnemi drogami usiłowała dotrzeć do centrum miasta, ale policja przeszkodziła temu. Także grupę 300 robotników, którzy usiłowali dostać się w pobliże pałacu cesarskiego, policja rozproszyła.

BERLIN. Z okazji interpelacji wolnomyślnych w sprawie zaprowadzenia powszechnego równego prawa wyborczego do sejmu pruskiego, około 1000 robotników urządziło przed Sejmem demonstrację; koło zamku policja ustawiła długi oddział swych żołnierzy. W południe tłum wzrósł do kilku tysięcy; kiedy przejeżdżał ks. Bülow, odezwały się okrzyki: „niech żyje!“ a także na korzyść powszechnego prawa głosowania.

FLOTA JAPOŃSKA.

LONDYN. Obiegają tu sensacyjne pogłoski w sprawie nagłego wypłynięcia floty wojennej japońskiej. Nikt nie wie, gdzie w chwili obecnej flota japońska się znajduje. Jak telegrafują z Waszyngtonu sfery oficjalne amerykańskie są niesłychanie zaniepokojone tem nagłem wypłynięciem floty japońskiej.

ARESZTOWANIA w PETERSBURGU.

PETERSBURG. Prawie we wszystkich dzielnicach dokonano w ostatnich dniach licznych aresztowań, które pozostają w związku z zamierzonymi spiskami terrorystycznemi.

BURZE w ANGLII

LONDYN. Od dwóch dni sroży się w Anglii silna burza. W wielu okolicach spadły ulewne deszcze. Donoszą także o licznych rozbiciach się okrętów.

CHOLERA WŚRÓD PIELGRZYMÓW MAHOMETAŃSKICH.

KONSTANTYNOPOL. W miastach prowincji Hedża, do których urządzane bywają pielgrzymki, wydarza się dziennie około 200 wypadków cholery, z czego 80 procent kończy się śmiercią.

UPLANOWANY ZAMACH NA STOŁYPINA?

PETERSBURG. Terroryści tutejsi zamierzali dokonać na prezydenta ministrów Stołypina zamach, który jednak został udaremniony. Jak bowiem donosi policja, znaleziono automobil opancerzony i wypełniony pyroksyliną, który miał zajechać przed pałac Stołypina, poczem spowodować miano wybuch tegoż, któryby zniszczył pałac. Przedsięwzięto wiele aresztowań.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SZWECYI.

LYSEKJL. Około godziny wpół do 12 w nocy dało się tu odczuć kilka wstrząsień ziemi, którym towarzyszył huk podziemny.

UDDEVALA. O północy odczuto tu kilka sekund trwające, silne wstrząsnienie ziemi.

Prognoza: Zimno, miejscami opady, wiatr, obniżenie temperatury, powoli lepiej.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 10. I. 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	636	25	Gal. karp. Tow. naft.	—	—
Węg. zakł. kred.	763	—	Oblig. węg. indemiz.	97	05
Anglobanku	289	50	Renta majowa	97	65
Unionbanku	529	25	Austr. renta kor.	93	60
Länderbanku	408	50	Węg. „ „	95	—
Bankvereinu	516	25	56 l. listy t. kr. ziem.	94	75
Bodenkredit	10	30	4% „ Banku h.	99	30
Gal. Banku hipot.	675	50	4½% „ „ „	110	—
Kolei państwow.	150	25	5% „ „ „	94	75
„ południ.	424	—	4% „ „ kraj.	100	50
„ Elbethal	52	30	4½% „ „ „	—	—
„ Północnej	557	—	4% Gal. Obl. prop.	98	—
„ Czerniow.	675	50	4% Gal. poż. k. z 1893	95	—
Alpiny	527	50	4% Poż. m. Lwowa	93	50
Rima Muranyi	24	20	Losy tureckie	183	—
Prask. Tow. żelaz.	471	—	Marki	117	72
Fabryka broni	404	50	Ruble	25	—
Tureckie tytun.	540	—	Rosyjskie pap.	90	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.